

Maria Rowińska-Szczepaniak
Uniwersytet Opolski

***MILES PAUPERCULUS* BOHATEREM ZWIERCIADEŁ FABIANA BIRKOWSKIEGO**

Gloria Dei vivens pauper

(bl. O.A. Romero)

Wszystka Rzeczpospolita uboga, domy tylko pojedynkowe bogate. Nie masz czym przykryć i tego, co ojcowie dla obrony pobudowali. Nie masz pieniędzy na żołnierza, na sypanie wałów, na działa i prochy, na opatrzenie twierdziej. Nie masz na kościoły, na ubogie i nędzne poddane, i na inne potrzeby pobożne i zbawienne. Wszystko na zbytkach i sprośnych utratkach ginie i w chlewach zostaje. I tak się na nas uiszczą przyczyny zguby sodomskiej, o której Prorok mówi: «Ta była złość Sodomska: hardość, nasycenie chleba i dostatek, i próżnowanie, a iż ręki do nędznego i ubogiego nie ściągnęli»¹.

Wizerunek ubogiej Rzeczypospolitej, przedstawiony przez Piotra Skargę w ostatnim z *Kazań sejmowych*, odnoszącym się do szóstej choroby, która „królestwa umarza”, a dotyczącej „grzechów jawnych i niekarność ich”, dla odbiorcy schyłku XVI wieku miał być nie tylko zapowiedzią spełnienia prorocstwa, ale przede wszystkim ostrzeżeniem przed mogącym nastąpić upadkiem ojczyzny oraz wezwaniem do pokuty i świadczenia uczynków miłosierdzia. Kaznodzieja

¹ P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir przy współudziale M. Korolki, Kraków 1995, s. 172. Naukę o bogatych i ubogich prezentowaną w piśmiennictwie kościelnym przełomu XVI i XVII wieku omawia J. Związek, *Rzeczywistość historyczna w kazaniach*, Częstochowa 2009, s. 392–432. Na temat aktywności charytatywnej z udziałem P. Skargi, mającej na celu pomoc osobom ubogim, pisze m.in. J. Michnicka-Gajek, *Bank pobożny księdza Piotra Skargi w Krakowie. Szesnastowieczna odpowiedź na problem ubóstwa i zadłużenia*, „Roczniki Teologiczne” 2015, z. 1, s. 141–166.

jednoznacznie wiąże termin „ubóstwo” z brakiem finansowym w kontekście funkcjonowania państwa, jak i życia określonych grup społecznych czy jednostek. W takim ujęciu właśnie (nie tylko w staropolszczyźnie) pojawia się ono najczęściej, a więc w wypowiedziach dotyczących egzystencji człowieka, gdy akcentowany jest jego niedostatek, bieda, pozbawienie podstawowych środków do życia. *Słownik języka polskiego* wyjaśnia, że ubóstwo może oznaczać także małą ilość czegoś, a więc brak obfitości². Potwierdzenie tego rozróżnienia znajdujemy w języku łacińskim, w którym *paupertas* występuje jako: ubóstwo (brak bogactw), chudoba (skromny dobytek) oraz niedostatek, bieda. Pierwsze wyjaśnienie mówi o pewnym ograniczeniu, niezasobności: *paupertas* pochodzi od słowa *pauper* – ubogi (zdrobniale *pauperculus* – ubożuchny), a ono od *paulum* – mało³. Z różnorodnym pojmowaniem zjawiska ubóstwa zarówno w ujęciu indywidualnym jak i zbiorowym spotykamy się np. podczas lektury psalmów biblijnych. Poznajemy sytuację, w jakiej znajduje się ubogi: potrzebujący pomocy (będący w opresji ekonomicznej, politycznej); doświadczający sieroctwa i wdowieństwa; pokorny, bo należący do niskiego stanu czy też pokorny z racji, że odznacza się zacnością – cnotą ubóstwa. Widzimy więc człowieka znajdującego się w położeniu zagrożenia egzystencjalnego oraz stanie bezpieczeństwa w przypadku pozostawania pod Bożą opieką⁴. W jednym z tłumaczeń Psalmu 71 czytamy: „Abowiem wybawi ubogiego od możnego: i nędznego, który nie miał pomocnika. Przepuści ubogiemu i niedostatecznemu: a dusze ubogich zbawi”⁵. Przeciwstawienie ubogiego bogatemu jest wynikiem analizy stanu posiadania, lecz gdy uwzględnimy także charakter wewnętrznej postawy, ubogi może okazać się bogatym w wierze, a bogaty może być jednocześnie ubogi du-

² Por. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1981, t. 3, s. 571.

³ F. Bobrowski, *Lexicon latino-polonicum. Słownik łacińsko-polski*, Wilno 1905, t. 2, kol. 628.

⁴ Tematykę tę omawia S. Jędrzejewski: *Ubóstwo w psalmach Izraela*, „Polonia Sacra” 2016, nr 1, s. 95–109. Zob. A. Gibek, *Zaproszeni do królestwa. Ubodzy w Ewangelii św. Łukasza i podejmowane przez nich wybory*, „Polonia Sacra” 2016, nr 1, s. 5–20. Autorka, odwołując się do etymologii greckich terminów określających ubóstwo, przedstawia kształtowanie się obrazu ubogiego w Biblii ze szczególnym uwzględnieniem ujęcia św. Łukasza.

⁵ Ps 71, 12–13: „Quia liberabit pauperem a potente: et pauperem, cui non erat adjutor. Parcet pauperi et inopi: et animas pauperum salvas faciet” (*Biblia łacińsko-polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, podług tekstu łacińskiego Wulgaty i przekładu polskiego ks. Jakuba Wujka T. J. z komentarzem Menochiusza T. J. przełożonym na język polski, t. 2, Wilno 1896). W dołączonym wyjaśnieniu znajdujemy m.in.: „«Wybawi ubogich od możnego». Wybawi wiernych swoich od niewoli szatana, który był możnym i księciem tego świata” (s. 692). Por. tłumaczenie: „Wyzwoli bowiem wołającego biedaka i ubogiego, i bezbronniego. Zmiłuje się nad nędzarzem i biedakiem i ocali życie ubogich” (Ps 72 (71), 12-13, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńceckich, Poznań 1982 – dalej Biblia Tysiąclecia).

chem. Nie uwarunkowania społeczne bowiem, lecz dobrowolny wybór, podyktowany stosunkiem do wartości, czyni jednostkę ubogą duchem. Jej brak przywiązania do tego, co ziemskie i pełne zaufanie Bogu pozwala na osiągnięcie szczęścia wiecznego. Przykładem przyjęcia takiej postawy jest św. Paweł, który w liście do Filipian pisze: „(...) ja bowiem nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem. Umieć cierpieć będę, umieć i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”⁶. Przypomnijmy – tych, którzy pielęgnują duchowe ubóstwo Chrystus wyznawcy w Kazaniu na Górze jako pierwszych wśród nagradzanych: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie”⁷. Idea ubóstwa w wymiarze chrześcijańskim posiada odzwierciedlenie w życiu monastycznym, realizującym radykalną postawę, polegającą na całkowitym oddaniu się Najwyższemu i Wiecznemu Ojcu, gdy „pragnienie zjednoczenia się z Bogiem i możliwie doskonałego naśladowania Chrystusa każe człowiekowi ogołocić się ze wszystkiego, co skądinąd jest w ogóle potrzebne i cenne, lecz w czym niepodobna upatrywać sensu istnienia i pokładać w tym przeto nadziei”⁸.

Na tworzonej przez wieki liście żołnierzy Chrystusa, którzy ślubowali ubóstwo (obok posłuszeństwa i czystości) znajdujemy kaznodzieję Fabiana Birkowskiego. Nasz bohater śluby zakonne złożył 14 października 1598 roku w dominikańskim kościele Świętej Trójcy w Krakowie⁹. Jako przedstawiciel

⁶ Flp 4, 11–13 (Biblia Tysiąclecia). Biblijne podstawy dobrowolnego ubóstwa omawia: U. Terinoni, *Słowo Boże i śluby zakonne. Obrazy biblijne – 3. Ubóstwo*, przeł. W. Bernasiewicz, Kraków 2005.

⁷ Biblia Tysiąclecia: Mt 5,3; por. Łk 6, 20. Św. Jakub również pisze: „Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy Go miłują?” (Jk 2, 5). J. Wujek wyjaśniając Mateuszowy fragment posługuje się motywem drabiny, po której stopniach (jest ich osiem) święci wstępują do nieba. Pierwszy stopień stanowią błogosławieni ubodzy duchem, tj. „pokorni a bojący się Pana Boga, a wgardziciele majątności tego świata, którzy albo wszystko dla Boga opuszczają, jako apostołowie, mnisi i zakonnicy, albo jeśli bogactwa mają, tedy w nich nadziei nie pokładają, ani do nich serca przykładają, jako Abraham, Dawid, Ester i inni. A jeśli nie mają, tedy ich nie pragną, jako Job, Tobiasz i tym podobni” (J. Wujek, *Na dzień Wszystkich Świętych*, [w:] idem, *Postylle mniejszej części wtóra letnia, to jest krótkie kazania albo wykłady świętych Ewangelii na każdą niedzielę i na każde święto (...)*, Poznań 1580, s. 451–452).

⁸ T. Sikorski, hasło: *Ubóstwo*, [w:] *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1988, t. 2, s. 331. Szerzej zob. P. Galiński, *Duchowość monastyczna*, [w:] *Duchowość zakonna. Szkice*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1994, s. 24–37. Por. D. Kasprzak, *Ubóstwo monastyczne a ubóstwo franciszkańskie – próba zestawienia tez normatywnych*, „Polonia Sacra” 2016, nr 1, s. 59–79.

⁹ *Catalogus Fratrum Profitentium in Conventu SS. Trinitatis Ord. Praed.* 1509–1881. Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, rkps k 9.

mendykantów¹⁰ realizował testament św. Dominika, założyciela Zakonu Kaznodziejskiego, wyrażony słowami: „Takie oto bogactwa zostawiam wam, najdrożsi bracia, abyście je jako synowie posiadali na mocy dziedzicznego prawa. Miejcie miłość, zachowujcie pokorę, posiadźcie dobrowolne ubóstwo”¹¹. Przechodząc przez różne etapy edukacji i realizacji powołania: od rodzinnego domu i szkoły miejskiej we Lwowie, poprzez studia w Akademii Krakowskiej i pracę w charakterze profesora na tejsze uczelni, wybrał służbę w zakonie i tu poznajemy go również w roli wykładowcy, tym razem dominikańskiego *studium generale* w Krakowie. Jako kapłan sprawował funkcję kaznodziei królewskiego, obozowego, a także głoszącego Słowo Boże w kościołach: Świętej Trójcy i Mariackim w Krakowie oraz pw. św. Jacka w Warszawie¹², stając się jednocześnie studentem „Akademii niebieskiej”. O tym rodzaju kształcenia ojciec Fabian pisze w kazaniu poświęconym św. Elżbiecie Węgierskiej, którą podaje za przykład naśladowania Chrystusa na wzór św. Franciszka – Biedaczyny z Asyżu. Autor w tekście tym wykorzystuje motyw roli na określenie duszy („ćwiczenia zakonnego”) – w niej bowiem rodzi się i wychowuje Chrystus – oraz, za św. Grzegorzem, rolę obiera za symbol pozyskiwania, „uprawiania” wiedzy – Bożej mądrości. Stąd z przekonaniem stwierdza: „zaprawdę żywot człowieka du-

¹⁰ O zakonach mendykantów zob.: S. Brzozecki, *Żebrzące zakony*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XX, red. E. Gigilewicz, Lublin 2014, kol. 1576–1577; *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie*, red. K. Ożóg, T. Gałuszka, A. Zajchowska, Kraków 2008.

¹¹ Humbertus de Romanis, *Legenda sancti Dominici*, [w:] *Monumenta Ordinis Fratrum Praedicatorum Historica*, t. 16, Romae 1935, s. 419, cyt. za: J. Salij, *Duchowość dominikańska*, [w:] *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*, red. M. Babraj, Poznań 1986, s. 28. Marie-Humbert Vicaire badając słownictwo św. Dominika, dotyczące ubóstwa (np. uwzględniając teksty *Pierwszych Konstytucji* czy bulli) stwierdza, że *paupertas* (zakonne ubóstwo dobrowolne) stanowi jego ideał. Na potwierdzenie wymienia zwroty: „ślubować, żyć, wybierać ubóstwo, zachęcać, przywiązywać się do ubóstwa, miłośnik, gorliwiec ubóstwa, mocą ubóstwa” i wskazuje przydawki, które to ubóstwo określają: „W roku 1206 – «ubóstwo Chrystusa», w 1215 – «ubóstwo ewangeliczne» (2 razy). Począwszy od roku 1219 – «w poniżeniu dobrowolnym ubóstwem» (6 razy)” (M.-H. Vicaire, *Dominik i jego Bracia Kaznodzieje*, przedmowa M.-D. Chenu, Poznań 1985, s. 270).

¹² Zob. prace poświęcone kaznodziei, m.in.: A. Szlagowski, *Żywot, charakterystyka i dzieła ks. Fabiana Birkowskiego*, [w:] *Mowy pogrzebowe i przygodne ks. Fabiana Birkowskiego*, cz. 1, Warszawa 1901, s. 1–73; M. Dynowska, *W trzechsetletnią rocznicę śmierci o. Fabiana Birkowskiego*, Lwów 1936, s. 1–16; J. Śniegocki, *Z problemów kaznodziejstwa Fabiana Birkowskiego (1566–1636)*, „Studia Płockie” 1977, t. 5, s. 67–83; J. Krochmal, *Fabian Birkowski OP – lwowianin na królewskim dworze (ok. 1569–1636)*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1991–1992, R. VIII–IX, s. 37–35; D. Żrałko, *Biografia Fabiana Birkowskiego w świetle kazania pogrzebowego Adama Makowskiego i badań archiwalnych*, „Pamiętnik Literacki” 2005, z. 2, s. 215–227; M. Rowińska-Szczepaniak, *Fabian Birkowski i jego misyjne przepowiadanie. W 370. rocznicę śmierci kapelana obozowego*, „Napis” 2006, S. XII, s. 239–252; Z. Baran, *Kaznodzieje zakonnicy kościoła Mariackiego w Krakowie w latach 1594–1772*, „Analecta Cracoviensia” 1989/90, t. XXI–XXII, s. 327–333.

chownego i zakonnego nie będzie nic innego, jedno Akademiej niebieskiej nauka. Tej własność jest aniołów naśladować, siebie samego pogardzać, nieba się trzymać i niczego się pracowitego nie strachać, by jedno kto mógł doskonałego naśladowania dopaść¹³. Ponieważ cechą charakterystyczną narracji kaznodziei jest posługiwanie się obrazem, kreśli więc dwa: wizerunek duszy i zgromadzenia zakonnego. W pierwszym przypadku jest nim dusza uboga – tu, dopowiedzmy, chodzi o dobrowolny wybór takiej postawy, co dominikanin podkreśla słowami: „sama z siebie naga” – i zarazem bogata, ubrana w piękne, ozdobne szaty, bo naśladowująca Chrystusa, czyli chodząca „w Jego barwie i sukni” zgodnie z napomnieniem św. Pawła: *sed induimini Dominum Jesum Christum*¹⁴ (w tłumaczeniu Birkowskiego: „Przyobleczcie na się Pana Jezusa Chrystusa”¹⁵). Stąd kolejne zapewnienie kaznodziei: „Zaprawdę skarbem jest nieskończonym Chrystus i naśladowanie Jego”¹⁶. Wypowiedź swą wspiera stanowiskiem św. Bernarda, który wymienia trzy formy realizacji naśladowania Chrystusa i zarazem warunki pozyskania skarbu: „pragnienie pobożności w sercu, nauka prawdy w ustach i pilność nieustająca”¹⁷. Ów skarb Birkowski charakteryzuje w sposób następujący: „ma bogactwa, czciami się błyszczy, dygnitarstw i majątności ma wielki dostatek, wszystko ma zgola, czego potrzeba do błogosławionego żywota”¹⁸. Wykorzystany przez dominikanina biblijny motyw jest nawiązaniem do przypowieści mówiącej, że „królestwo niebieskie podobne się zowie skarbowi zakrytemu na roli, który gdy znajdzie człowiek idzie i sprzedaje wszystko co ma, i kupuje rolę onę”¹⁹. Zdobycie roli, a wraz z nią skarbu umiejętności doskonałego naśladowania Chrystusa, wymaga zdecydowanej postawy, całościowego, a nie połowicznego wyrzeczenia, dlatego kaznodzieja w bezpośrednim zwrocie do czytelnika jednoznacznie stwierdza:

¹³ F. Birkowski, *Na dzień Ś. Elżbiety wdowy, kazanie*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta doroczne*, Kraków 1628, s. 881.

¹⁴ Rz 13, 14. *Biblia łacińsko-polska* (...), t. 4, Wilno 1898 („ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa”).

¹⁵ F. Birkowski, op. cit., s. 880. W kazaniu *Głos krwie b. Jana Sarkandra* zalecenie to wypowiada Birkowski słowami: „powinnichmy Chrystusa na się oblec jako suknię. «Obleczcie na się Pana Jezusa Chrystusa»” (F. Birkowski, *Głos krwie b. Jozaphata Kunczewica* (...) b. *Jana Sarkandra* (...), Kraków 1629, s. 43).

¹⁶ F. Birkowski, *Na dzień Ś. Elżbiety wdowy, kazanie...*, op. cit., s. 879.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem, s. 880.

¹⁹ Ibidem. Por. Mt 13,44: „Podobne jest królestwo niebieskie skarbowi zakrytemu na roli” (tłum. F. Birkowski).

A wiedz pewnie, iż nie dosyć bogactwa abo rozkoszy i czci zostawić, trzeba abyś siebie samego i wole twoje opuścił, jeśli tego przyczynku nie uczynisz, jeszcze wszystkiego nie rozsprzedał. Nie jest abowiem przystojna cena tej roli, to wszystko coś miał około siebie, trzeba abyś i to co masz w sobie, i siebie samego na tę cenę z chęcią ważył. Tak uczyniła Elżbieta ś. zbiory królewskie wszystkie dla skarbu tego ważyła, na koniec siebie samą Bogu na służbę przez ślub zakonny oddała, by jedno Chrystusa Pana pozyskała, a czyniła to barzo skrycie, służebnic swoich i tych się strzegła, aby pokorne posługi jej, które nad onym ubóstwem czyniła nie widziały²⁰.

Birkowski w swym przepowiadaniu mocno podkreśla, że fakt znalezienia skarbu nie jest równoznaczny z jego osiągnięciem, bowiem widzieć nie oznacza posiadać; pragnienie nie jest jeszcze spełnieniem. Wyjaśnia to na przykładzie doświadczenia z chlebem:

(...) jako insza jest widzieć na rynku chleb i gdy głód przypiera pragnąć go, a insza dawszy pieniądze kupić go i swoje potrzeby opatrzyć, tak insza jest rozumną myślą poznać skarb ten i naśladowania Chrystusowego pragnąć; trzeba ze wszystkich sił naśladowanie to w obyczaje twoje wylać i w żywot, i pogardą wszystkich rzeczy ono kupić. Chceszli tedy skarb ten od ciebie poznany, i prostym i czystym pragnieniem zakryty, w użytek twój obrócić, sprzedaj wszystko co masz i kup sobie abo zakonnego żywota, abo świątobliwego rolę, która skarb doskonałego naśladowania Chrystusowego w sobie kryje²¹.

Kolejny obraz roli – tym razem jako ilustracji życia zgromadzeń zakonnych – kaznodzieja przedstawia przez analogię do kształtów ziemi (pagórki, pola, pustynie), użyźnionej dzięki Bożemu błogosławieństwu. Sięga więc po fragment z Księgi Izajasza: „Otworzę na pagórkach pochodzistych rzeki i w pośrodku pól źródła, położę pustki na jeziora wód, i bezdrożną ziemię w rowy wód. Dam na pustyni cedr i spine, i mirt, i drzewo oliwy; położę na puszczy jodłę i wiąz, i bukszpan oraz, aby widzieli i wiedzieli, i myśleli, i rozumieli za-

²⁰ F. Birkowski, op. cit., s. 884. Wizerunek wdowiego ubóstwa (z uwzględnieniem postaci św. Elżbiety Węgierskiej) przedstawia B. Puchalska-Dąbrowska, *Wdowieństwo jako droga do doskonałości w „Żywotach świętych” Piotra Skargi*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2013, t. 3, s. 280-281. O ideale ubóstwa realizowanym przez osoby świeckie na podstawie dawnej hagiografii pisze: K. Sokołowska, *Świeckich drogi do świętości w hagiografii sarmacko-barokowej*, Poznań 2008, s. 138-139. Zob. J. Wujek, *Na dzień św. Jadwigi wdowy*, [w:] idem, *Postylle mniejszej części wtóra letnia, to jest krótkie kazania albo wykłady świętych Ewangelii na każdą niedzielę i na każde święto (...)*, Poznań 1580, s. 523-524.

²¹ Ibidem.

równie, iż ręka Pańska uczyniła te rzeczy”²². Birkowski wyjaśnia, iż na tle urozmaiconego krajobrazu duchownych ćwiczeń i świętych dzieł, stale podtrzymywanych dzięki dostępowi do źródeł wody w postaci rzek czy jezior wyrastają piękne, wysokie drzewa, a są nimi „zakonni i pobożni ludzie, którzy i łaską Bożą bywają nakrapiani i gdy doskonale Chrystusa naśladowają, Kościół Boży czystością żywota cieszą i wdzięczną wonią uweselają, przykładami cnót świętych potwierdzają i siłą, i władzą podpierają”²³. Zwróćmy uwagę, iż dominikanin mówiąc o Bożym obdarowaniu posługuje się czasownikiem „nakrapiać”, co wskazuje, że obrany przez niego motyw przekazywania mądrości ma źródło w słowach Psalmisty: „pokrapiasz góry z wysokości swoich: z owocu spraw twoich nasyci się ziemia”²⁴. W kontekście realizacji powołań kapłańskich owe „skropione góry mężów” przejmują trud przepowiadania, stając się pośrednikami w przekazywaniu Bożego światła i jednocześnie przykładem postawy naznaczonej ubóstwem. Mowa o tym m.in. w doświadczeniu mistycznym św. Katarzyny ze Sieny, przedstawionym w *Dialogu*: „Spójrz teraz na łódź ojca twego Dominika, umiłowanego syna mojego i zobacz, z jak doskonałym ładem wszystko urządził. Chciał, aby bracia jego mieli na myśli tylko chwałę moją i zbawienie dusz, przez światło wiedzy. To światło chciał uczynić zasadą swego Zakonu, nie zrzekł się jednak prawdziwego i dobrowolnego ubóstwa”²⁵. Z kolei ojciec Fabian kwestię tę podejmuje w kazaniu przypadającym „Na dzień Ś. Łukasza Ewangelisty”, a opatrzonym tytułem *Wyprawa uczniów 72. na kaznodziejstwo*, będącym nawiązaniem do słów Apostoła o rozesłaniu uczniów na misje (Łk 10,1–12), którzy, podobnie jak pierwsze grono Dwunastu (Łk 9,1–6), otrzymali od Chrystusa wskazówki, dotyczące celu i sposobu realizacji powierzonego im zadania. Zalecenie dotyczyło m.in. ubóstwa, na co zwraca uwagę kaznodzieja, komentując biblijny cytat: „«Nie noście worka ani torby». Nie posyła bogatych ani pysznych, ale posyła ubogich, pokornych, cichych na robotę Pan”²⁶. Birkowski rozesłanych nazywa „synami wytrzęsionych”, ponieważ „od

²² Ibidem, s. 881. Por. Iz 41,18–20.

²³ F. Birkowski, op. cit., s. 881.

²⁴ Ps 103, 13 („Rigans montes de superioribus suis de fructu operum tuorum satiabitur terra”), [w:] *Biblia łacińsko-polska...*, op. cit., t. 2, Wilno 1896. Por. tłum. [w:] Święty Tomasz z Akwinu, *Principium: Rigans montes* [Wykład inauguracyjny: *Skrapiasz góry*], [w:] idem, *Opuscula*, Warszawa 2011, s. 19.

²⁵ Św. Katarzyna ze Sieny, *Dialog o Bożej Opatrzności, czyli Księga Boskiej Nauki*, przeł. L. Staff, Poznań 1987, s. 319. O apostoelskiej specyfice dominikańskiego ubóstwa zob. J. Salię, *Duchowość dominikańska*, [w:] *Dominikanie. Szkice...*, op. cit., s. 11–34.

²⁶ F. Birkowski, *Na dzień Ś. Łukasza Ewangelisty, kazanie*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta doroczne ...*, op. cit., s. 807.

wszystkich skazitelnych rzeczy są wytrzęsieni, wszystko wytrzęśli, wszystkim pogardzili i żadnym ciężarem ziemi nie są obłożeni, przeszli wszystek świat Ewangelię opowiadając. Tymże kształtem owi kaznodzieje, którzy zamiłowali ubóstwo mogą być nazwani *Excussi*, wytrzęsieni i synowie Apostołów wytrzęsionych, to jest uczniowie i naśladowcy, którym słowa Psalmu służą: «Jako strzały w rękę potężnego, tak synowie wytrzęsionych». Są bowiem strzałom podobni w rękę potężnego Boga. Bo jako strzałami z łuku gwałtem wypuszczonymi ciała, tak słowa tych wytrześników i przykładami serca bywają ranione²⁷. Dopowiedzmy: sformułowanie *fili excussorum*, jakie wprowadza dominikanin odnośnie kapłanów, powstaje przez nawiązanie do wypowiedzi Psalmisty: *Sicut sagittae in manu potentis: ita filii excussorum*²⁸ i uznanie, że ci „wytrąceni”, to Apostołowie, którym – jak czytamy w Ewangelii, nakazano strząsnąć proch z nóg, gdy do domu czy miasta nie zostaną przyjęci²⁹.

Motyw powołania i rozesłania – a w związku z tym przyjęcia postawy ubogiego duchem – wiąże kaznodzieja także z obrazem Chrystusa Orła, który „wyleciawszy nad morze żywota (...) drobne rybki to jest ucnie swoje, którzy robotą rąk swoich chleba szukali, tylo obaczył, wybrał i na brzeg wyniósł³⁰. Jednak zalecenie umiłowania ubóstwa adresuje Birkowski nie tylko do tych, którym powierzona została specjalna misja głoszenia Ewangelii, lecz do wszystkich, pływających po morzu będącym symbolem świata, aby mogli dotrzeć do „brzegu wiecznego bezpieczeństwa”: „jeśli pokornymi będziemy, jeśli się w ubóstwie zakochamy słowy i przykłady jako dwiema skrzydłami podnieście na one wysokości, abyśmy szli za Nim, kędy On naprzód zaszedł³¹. „Zakochani w ubóstwie”, *Christi pauperes*, to jednocześnie żołnierze – *Christi milites*

²⁷ Ibidem, s. 807–808.

²⁸ Tłumaczenia Birkowskiego: „Jako strzały w rękę mocnego, tak synowie wytrąconych (wybitych)”; „Jako strzały w rękę potężnego, tak synowie wytrzęsionych” (s. 807, 808). Por. tłumaczenia: Biblia Wujka – „Jako strzały w rękę mocarza, tak synowie utrapionych”; Biblia Tysiąclecia – „Jak strzały w rękę wojownika, tak synowie za młodu zrodzeni”.

²⁹ Zob. Mt 10, 14.

³⁰ F. Birkowski, *Na Wniebowstąpienie Pańskie, kazanie pierwsze*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta doroczne...*, op. cit., s. 491. „Morze życia” jest dla Birkowskiego obrazem Kościoła, „z którego wybrani przez połów idą do żywota wiecznego” (F. Birkowski, *Na IV Niedziele po Świętkach, kazanie pierwsze*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta doroczne...*, op. cit., s. 603). Ale obok koncepcji życia jako morza metaforę tę stosuje również odnośnie świata: „I cóż innego świat ten jest jedno morze?” (F. Birkowski, *Głos krwi b. Jana Sarkandra męczennika morawskiego*, [w:] idem, *Głos krwi b. Jozaphata Kunczewica (...) b. Jana Sarkandra (...)*, Kraków 1629, s. 37).

³¹ F. Birkowski, *Na Wniebowstąpienie Pańskie ...*, op. cit., s. 491.

uzbrojeni w cnoty duchowe oraz praktyki pokutne i modlitewne w każdej chwili gotowi do podjęcia walki z „szatanem, światem i ciałem”. W tym militarnym szyku uczestniczy także Birkowski, stąd i sobie dodaje odwagi:

(...) podnieśmy oczy ku niebu, zwłaszcza ku słońcu sprawiedliwości, Chrystusowi Panu naszemu. Ten autorem jest wiary naszej; ten jest stwórcy i odkupiciel, i dokończyciel nasz. Nie lękajmy się tedy bitew z nieprzyjacioły tymi, które widzimy, owszem bieżmy z cierpliwością do nich, i przebijajmy się przez hufce ich jako mężni halerowie, mając oko na wóz nasz niebieski, na którym pewna droga do nieba³².

Służba kapłańska w sposób szczególny wpisuje się w ideę walki duchowej, dlatego też ojciec Fabian opisując te zmagania sięga po terminologię dotyczącą rzemiosła rycerskiego. Przypomnijmy, że znał doskonale życie obozowe, bowiem powołany został przez Zygmunta III na stanowisko nadwornego kaznodziei i jako kapelan wojskowy brał udział w wojennych wyprawach królewicza Władysława przeciw Moskwie i pod Chocim. O obecności przy boku walczących żołnierzy dowiadujemy się z ust samego kaznodziei, który opisując ich zasługi na polu walki, siłę zarówno ciała, jak i ducha, stwierdza: „Patrzyłem na to sam i wojsko Najaśniejszego Władysława Zygmunta, królewicza polskiego. A ona bitwa, którą ty – zwraca się do Bartłomieja Nowodworskiego – jako mężny kapitan pod Możajskim z nieprzyjacielem zwiódł, o jaką tobie sławę wielką, jako strach wielki Moskwie uczyniła? (...) Jam nie miał milczeć wielkich dzieł twoich, na którym oczyma temi patrzył, w oboziskach moskiewskich, gdy kwiaty wielmożnej cnoty, jako pszczoła niejaka, na polach wojennych zbierał³³. Z kolei w kazaniu na cześć zmarłego Jana Weyhera pisze: „Pamiętam, pod Chocimem, w on czas (...), iż do kapelanów Królewicza J. M. przyszedł przede dniem i prosił ich o Mszę jedną, a potym i o wtórą, i tak dopiero z Panem Bogiem szedł do potrzeby³⁴. Birkowski to nie tylko wnikliwy obserwator i opowiadacz wojennych wydarzeń czy portrecista – słowem utrwalający wizerunki sarmackich wojowników godnych naśladowania, ale także aktywny uczestnik zdarzeń w roli: kapłana-żołnierza. Takim, poznajemy go czytając m.in. pamiętnik Jerzego Ossolińskiego. W opisie przebiegu buntu w obozie

³² F. Birkowski, *Głos krwi b. Jana Sarkandra męczennika morawskiego...*, op. cit., s. 37–38.

³³ F. Birkowski, *Przedmowa do: Wysoce urodzonemu Jego Mści Panu Bratu Bartłomiejowi Nowodworskiemu (...)*, [w:] idem, *Kazania obozowe o Bogarodzicy (...)*, Kraków 1623, s. 50–51.

³⁴ F. Birkowski, *Pamięci sprawiedliwego albo na pogrzebie Jaśnie Wielmożnego Pana, Pana Jana Weyhera wojewody chełmińskiego, puckiego, słuchowskiego, radzińskiego, sobowickiego, etc. starosty*, [w:] idem, *Jan Karol Chodkiewicz i Jan Weyher wielmożni, waleczni, po-bożni wojewodowie pamięcią pogrzebną wspomnieni*, Kraków 1627, s. 35.

wojskowym pod miejscowością Jampol (10 lipca 1617 roku w czasie wyprawy na Moskwę), gdy występuje jako rozjemca: „Już się zwarli z sobą, aż kapłany, mianowicie kaznodzieja królewiczów ksiądz Fabian, dominikanin, skoczył między nie z krucyfiksem, wołając, aby pamiętali na Pana Boga, na dostojęństwo i zdrowie królewicza, na sławę narodu swego, toż ledwo (...) chorągwie zatrzymali albo raczej Pan Bóg przez kapłany swoje (...), pewnie by on dzień zalał się był krwią braterską (...)”³⁵.

Zarówno w przypadku służby kapłańskiej jak i żołnierskiej istnieje potrzeba zaopatrzenia się w odpowiednią zbroję oraz przyjęcia określonej strategii walki, o czym przypomina dominikanin w kazaniu pogrzebowym na cześć Zygmunta Śrzedzińskiego:

Widzicie nas w długich szatach, pas jednak mamy, którym czystość serca naszego przypasujemy. Jestechmy żołnierze Chrystusa, żołąd od niego bierzemy. Więc kto służy królowi doczesnemu, wszystko czyni, co każe. Nie wymawia się żołnierz żoną, ani dziećmi, gdy każą następować, daleko więcej żołnierz Chrystusowy: gdy rozkażą niechaj idzie. Tamten ma żelazny szyszak; twój szyszak, kapłanie, Chrystus jest, który jest głową twoją. Pancierz tamten ma na sobie, aby nie był raniony; masz i ty pancierz, wiarę Chrystusową, która cię otoczyła. Tamten harcuje, nieprzyjaciela kopią albo strzałą sięga; a ty nieprzyjaciela ustrzelasz słowem Bożym prędko. Tamten, póki potrzeba, broni od siebie nie odrzuca, by go nieprzyjaciel nie pożył, a ty nigdy się nie ubezpieczaj, bo masz chytrszego nieprzyjaciela niż on ma. On jako zwycięży, do domu się wróci, a ty, pogromiwszy nieprzyjaciela twego, do nieba wnidziesz ze wszystkimi Świętymi”³⁶.

³⁵ J. Ossoliński, *Pamiętnik (1595–1621)*, red. W. Czapliński, Wrocław 1952, s. 43,44.

³⁶ F. Birkowski, *Kawaler Maltański na pogrzebie Jego Mości Pana Zygmunta Śrzedzińskiego kawalera z Malty*, Warszawa 1616, s. 12. O podobieństwie wizerunków żołnierskich (w rzeźbiarstwie i duchownym boju) pisze dominikanin B. Kołek następująco:

A jak świeccy żołnierze ten obyczaj mają,
Iż wojny w mocnych zbrojach potężnie staczają,
Tak i żołnierz duchowny ma przestrzegać tego,
Aby się jak najlepiej stawił zbrojonego:
Zwłaszcza przez wszystkie życie bieg musi bojować
(...), bo nieprzyjaciele nie chcą nic folgować.

(B. Kołek (Paxillus), *Rynsztunek duchownego żołnierstwa chrześcijańskiego*, [w:] idem, *Wizerunek duchownego żołnierstwa chrześcijańskiego, nowo a krótko naprzód w łacińskich, potem na polski język przetłumaczonych rytmach, za naśladowym powodem ś. Bernarda Klarewalleńskiego Opatą, rytmów w rozmowie Dusze z Ciałem ku zbawienemu Katolickich Chrzęścian pożytkowi drukownie wystawiony*, Kraków 1619, s. 2–3). Duchowny bój wymaga także wsparcia, stąd w modlitwie P. Skargi czytamy: „(...) pokornie proszę, pierwej mię Panie takim żołnierzem uczynić, i daj mi mocną siłę, daj zbroję potrzebną i opatrzenie na wojnę duchowną, na którą każdego wiernego swego wysyłaś” (P. Skarga, *Żołnierskie nabożeństwo, to*

Birkowski nawiązując do biblijnej metaforyki militarnej³⁷, Kościół w znaczeniu ludu Bożego przedstawia jako „wojsko dobrze uszykowane”, adresatom podsuwa różne opisy „uzbrojenia” oddziałów wchodzących w jego skład. Obok już wspomnianych są m.in. bractwa religijne, którym poświęca Birkowski kazanie na Wielki Piątek. Rekwizyty, jakimi dysponują ich członkowie wskazują na charakter umartwień i zarazem sposób prowadzonej walki z przeciwnikiem, tj. własnym ciałem:

Bractwo jest jako wojsko, zbroje braterskie są te kapy; szyszaki te – kaptury; puklerze te – herby święte; karabiny te – bicze, różgi, dyscypliny. Chorągiew mają bracia krzyż ś., hetman ich Chrystus Jezus, który dodaje serca na tej wojnie swoim i gromi nieprzyjacioły. Nie ruszą się z miejsca bez chorągwie, bez trąby, to jest dzwonka abo klekotki swojej. Nieprzyjaciele ich, przeciwko którym następują, są własne ciała ich, abowiem w nich są złe skłonności do grzechu barzo zmocnione. Jest to jedno wojsko straszne na czarta i nierad go widzi w królestwach, w których tyranizuje; nie pytaj dyscypliny ani bractw takowych w Anglijej ani w saskiej ziemi, ani kędy indziej, kędy się szatan zmocnił; wie abowiem, jaką szkodę w nich czynią wojska takie³⁸.

jest nauki i modlitwy, i przykłady do tego stanu służące, Oliwa 1688, s. 65). Do autorów podejmujących tematykę duchowego oręża – obok już wskazanych – należą: S. Kołakowski (Kułakowski), S. Okolski, W. Potocki. Zob.: M. Lenart, *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 2009, s. 122–150; idem, *Wzorce osobowe doby potrydenckiej w perspektywie idei walki*, [w:] *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2016, s. 368–373; J. Malicki, *Wacława Potockiego „Rozbój duchowny”*, [w:] idem, *Legat wieku rycerskiego. Studia staropolskie dawne i nowe*, Katowice 2006, s. 209–233; J. Starnawski, *Znaczenie narodowe, artyzm pisarski i aktualność Piotra Skargi*, [w:] idem, *Pisarze jezuitów w Polsce (wiek XVI–XIX). Studia i materiały*, Kraków 2007, s. 87–89; B. Wierzbicka, „Żołnierze Chrystusowi”, czyli bohaterowie stanu rycerskiego w „Żywotach świętych” Piotra Skargi, [w:] *Piotr Skarga w czterechsetną rocznicę śmierci*, red. B. Puchalska-Dąbrowska, Białystok 2014, s. 115–136.

³⁷ W Biblii m.in. św. Paweł posługuje się słownictwem militarnym. Zachęcając adresatów do duchowego boju z mocami ciemności, charakteryzuje sposób uzbrojenia jakim powinni dysponować: „weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczycywszy wszystko. Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i obłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – wśród wszelakiej modlitwy i błagania” (Ef 6, 13–18 Biblia Tysiąclecia). Por. Mdr 5, 18–21; Iz 59, 17.

³⁸ F. Birkowski, *Na Wielki Piątek kazanie o dyscyplinach, które Bractwa czynią*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta doroczne...*, op. cit., s. 371. Na temat typów wspólnot brackich (trynitarnie, chryzologiczne, konfraternie maryjne oraz poświęcone osobom świętym), ich stanu liczbowego w diecezjach dawnej Polski i przejawów życia religijnego zob.: S. Litak,

Kreśląc wzorce osobowe, odpowiadające postawie *homo militans* z uwzględnieniem wariantu jezuickiego (*Athleta Christi*), mającego związek z erazmiańską koncepcją „żołnierza Chrystusowego”³⁹, autor *Mów pogrzebowych* wskazu-

Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XIII–XVIII wiek. Rozwój i problematyka, „Przeгляд Historyczny” 1997, nr 3-4, s. 499–523; J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004; *Bractwa religijne w średniowieczu i w okresie nowożytnym (do końca XVIII wieku)*, red. D. Burdzy, B. Wojciechowska, Kielce 2014. Z inicjatywy bernardyna Marcina (Piwko) z Bydgoszczy (kustosza lwowskiego klasztoru) w 1596 roku powstało bractwo żołnierskie ku czci św. Michała Archanioła. O celach bractwa, do którego należało m.in. ćwiczenie się w cnotach chrześcijańskich i rycerskich, pisze: Marcin z Bydgoszczy, *Bractwo żołnierskie ś. Michała Archanioła*, Kraków 1610, s. 26–28. Autor ryznsztunek duchowy opisuje następująco: „Zbroja z posłuszeństwa wolej Bożej i zakonu Jego świętego, także zwierzchności od niego nad sobą postanowionej i praw ojczystych będzie urobiona, a przyłbica z pokornego łasce Bożej wszystkich darów i ozdób naszych przyznawania, tarcz zaś z gorącego do pomnożenia chwały Bożej, sprawiedliwości świętej i dobrego ojczyzny afektu, a miecze i insze oręża (...) na służbę Bożą i ojczyzny oddane i poświęcone” (Marcin z Bydgoszczy, op. cit., s. 7–8). Zob.: E. Nowak, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968–1831*, Warszawa 1932, s. 33; E. E. Wróbel, *Bractwo Pana Wojewody*, „Folia Historica Cracoviensia” 2006, vol. 12, s. 156–157; M. Lenart, op. cit., s. 48–52.

³⁹ Oba wzorce zestawia A. Nowicka-Jeżowa: „Jezuicki *homo militans* jest potomkiem Erazmowego *żołnierza Chrystusowego*, nie dziedziczy jednak misji pokoju. Nowa jego postać jest emanacją duchowości ignacjańskiej, która – aczkolwiek związana z koncepcją Rotterdamczyka – więzi tej oficjalnie zaprzecza. Duchowość Societas Iesu została oparta na paradoksie heroicznego zaangażowania potencjałów osobowych «jakby wszystko zależało od człowieka» i radykalnego podporządkowania się Bogu, od którego «wszystko zależy». Ekstremalny wysiłek rozumu, woli, sił fizycznych, jak również studia gwarantujące profesjonalizm działań, a ponadto perfekcyjnie zorganizowana, wyteżona praca miały być skierowane «ku większej chwale Bożej», to jest propagowaniu katolicyzmu i działaniu zgodnemu z wolą papieża i bezpośrednich przełożonych” (A. Nowicka-Jeżowa, „*Humanitas*” w literaturze polskiego renesansu, [w:] „*Humanitas*”. *Projekty antropologii humanistycznej*, cz. I: *Paradygmaty – tradycje – profile historyczne*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2009–2010, s. 372). Zob.: H. Rahner, *Geneza i duch pobożności ignacjańskiej*, Kraków 1968, s. 73–145; M. Bednarz, *Duchowość św. Ignacego Loyoli*, [w:] *Duchowość zakonna...*, op. cit., s. 102–120. Erazm z Rotterdamu w dziele *Enchiridion militis Christiani*, pisząc o służbie wojskowej dla Chrystusa, podkreśla potrzebę czujności i gotowości do podjęcia walki z „kohortą grzechów”, za oręż obierając modlitwę i wiedzę: „Jeśli uzbrajamy nasze liche ciało, aby się nie lękać noża rozbójnika, toż czyż nie uzbroimy ducha, aby był bezpieczny? Wrogowie się uzbroili, aby nas zgubić, a nam się nie chce za broń chwycić, byśmy nie zginęli? Oni czuwają, aby nas zabić, a my nie czuwamy, aby ostać się przy życiu?” (D.E. Rotterodamus, *Podręcznik żołnierza Chrystusowego nauk zbawiennych pełny*. Z oryginału łacińskiego przeł. oraz wstępem krytycznym i przypisami opatrzył J. Domański, przedmową poprzedził L. Kołakowski, Warszawa 1965, s. 20). Warto przypomnieć, że niderlandzki uczoney był wychowankiem szkoły braci wspólnego życia, kierujących się przesłaniem *Spiritualis paupertas, imitatio humanitatis Christi* (zob.: K. Górski, *Uwagi o „Rozmyślaniach dominikańskich” na tle prądów religijnych XV i początku XVI wieku*, [w:] *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. II, Warszawa 1965, s. 308–311; A. Nowicka-Jeżowa, *Pokolenia trydenckie między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, [w:] *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej...*, op. cit., s. 65–66. Temat recepcji myśli i dzieł Erazma w Rzeczypospolitej obecny jest w licznych pracach, m.in.: M. Cytowska, *Erazmianizm w literaturze polskiej XVI–XVII w.*, [w:] *Studia porównawcze o literaturze staropolskiej*, red. T. Michałowska, J. Ślaski, Wrocław 1980, s. 7–28; A. Nowicka-

je także na „zbrojnych” członków zakonu, którego był reprezentantem. Do nich kieruje słowa wypowiedziane jakby przez usta Izajasza: *commilitones mei charissimi*⁴⁰ („współtowarzysze broni moi najdrożsi”), przypominając o nawoływaniach proroka (występującego w roli Ewangelisty) do poprawy grzesznego życia, mających odzwierciedlenie w misyjnej działalności dominikanów, którą określa jako zakładanie „wojennych kwater”⁴¹. Tych duchownych żołnierzy charakteryzuje kaznodzieja następująco: „uzbroili głowę, prawicę i pierś całą hełmem ubóstwa, kołczanem posłuszeństwa i pancerzem czystości”⁴². Koncepcję życia jako walki, prezentowanej w Księdze Hioba: *Militia est vita hominis super terram*⁴³ uściśla przez odwołanie do fragmentu Ewangelii Mateusza, mówiącego o „zdobywaniu” królestwa niebieskiego, co wiąże się z ofiarą i wysiłkiem. Staje się więc ono udziałem „gwałtowników”, tj. tych, „którzy gwałtu dokonują nie wobec innych, ale wobec siebie”⁴⁴. Wśród świętych rycerzy Birkowski wymienia m.in. św. Jacka – założyciela pierwszego klasztoru dominika-

Jeżowa, „*Humanitas*” w literaturze polskiego renesansu..., op. cit., s. 345–352; M. Hanusiewicz-Lavallee, „*Humanitas*” w kręgu napięć baroku, [w:] „*Humanitas*”. Projekty antropologii humanistycznej, cz. I..., s. 405–412; M.M. Kacprzak, „*Humanitas*” Erazma z Rotterdamu w kulturze polskiej, [w:] „*Humanitas*”. Projekty antropologii humanistycznej, cz. II: *Inspiracje filozoficzne projektów antropologicznych*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2010, s. 41–92; J. Dąbkowska-Kujko, *Erazmianizm i lipsjanizm w Rzeczypospolitej*, [w:] *Wśród krajów Północy. Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej wobec narodów germańskich, słowiańskich i naddunajskich: mapa spotkań, przestrzenie dialogu*, red. M. Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa 2015, s. 247–287.

⁴⁰ F. Bircovius, *Hyacinthina tertia, sive de ornamentis religiosorum*, [w:] idem, *Orationes ecclesiasticae*, Cracoviae 1622, s. 229.

⁴¹ Przypomnijmy, iż apostołstwo dominikańskie wynika z kontemplacji, czego wyrazem dewiza przyświecająca wspólnocie zakonnej: *Contemplata aliis tradere*. Rolę, jaką ma do spełnienia kapłan może symbolizować zarówno naczynie, „które najpierw wypełnia się monastyczną kontemplacją, a ze swej pełni rozlewa apostołskie przepowiadanie” jak i kanał „nieustannie rozprawdzający żywą wodę, stanowiący łącznik z życiem Bożym, a przez to czyniący z kaznodziei «współpracownika Boga w głoszeniu Jego słów»” (J. Miller, S. Tugwell, *Dwugłós o charyzmacie dominikańskim*, [w:] *Dominikanie. Szkice...*, op. cit., s. 64). Zob. J. A. Spież, *Podstawowe cechy duchowości dominikańskiej*, [w:] *Duchowość zakonna ...*, op. cit., s. 51–64. Zagadnienie działalności misyjnej Zakonu zostało podjęte m.in. w pracy: M. Miławicki, *Misyjne tradycje polskich dominikanów. Przyczynek do badań zaangażowania synów św. Jacka w dzieło misyjne Kościoła katolickiego i Zakonu Kaznodziejskiego (do XVIII wieku)*, [w:] *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. E. Mateja, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2008, s. 483–509.

⁴² F. Birkowski, *Druga mowa ku czci św. Jacka, czyli o drogach do wieczności (Hyacinthina secunda, sive de itineribus aeternitatis)*, [w:] *Mowy kościelne Fabiana Birkowskiego o świętym Jacku. Orationes ecclesiasticae Fabiani Bircovii Hyacinthinae*, przeł. B. Gaj, oprac. M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2007, s. 28. Dalej cytaty pochodzące z tej mowy, będą opatrzone skrótem: F. B., Mowa II i numerem strony.

⁴³ Hi 7,1; por. 2 Tm 2,3.

⁴⁴ F. B., Mowa II, s. 28; por. s. 27. Zob. Mt 11, 12.

nów na ziemiach polskich. O charakterze służby sygnalizuje już w tytule jednego z łacińskich tekstów, zamieszczonych w zbiorze *Orationes ecclesiasticae: Hyacinthina tertia, sive de ornamentis religiosorum*, wskazując na rodzaj stroju (*Trzecia mowa ku czci św. Jacka, czyli o zbroi zakonnej*). Ojciec Fabian wyjaśnia, że św. Jacek, by pozyskać dusze dla Jezusa Chrystusa, „choć przysługiwała mu toga sarmacka, błyszcząca purpurą, na resztę życia zamienił ją na szatę zakonną, która w owym czasie była najlichsza pod względem kroju i materiału”⁴⁵. Słuchaczy zaprasza do „zbrojowni”, z której Jacek Odrowąż wydobyl elementy składające się na żołnierski strój zakanny. Wstąpienie do dominikanów poprzedziło spotkanie z założycielem Zakonu Kaznodziejskiego, które Birkowski przedstawia z kolei w *Pierwszej mowie ku czci św. Jacka, czyli o zakonnych ślubach św. Jacka*, według własnej wizji, tj. kreśląc pełną dramaturgii, batalistyczną scenę starcia wojsk pod dowództwem św. Dominika z heretykami. Świadek tego zdarzenia – św. Jacek – ujrzał:

(...) najdzielniejszego wojownika na świecie. Zobaczył także jego wojsko: ognistą tarczę jego mężnych, kohorty odziane w szkarłat. Usłyszał świst bata pobudzający konie do biegu, odgłos ataku oddziałów, które nadbiegły z ogromną energią i przeraziły nawet odważne lwy. Zobaczył konie drżące i rżące, które z daleka czują wojnę; chwiejące się wozy, kamienie rozbijane stopami, iskry lecące ze skał, wsiadających na konie jeźdźców – pogromców uczuć szalonych i szemrzących, błyszczące miecze i włócznie niczym ostrza obosieczne jaśniejące słowem Pana i pragnieniem przepowiadania Ewangelii. Ujrzał mnóstwo pokonanych grzeszników, którzy padali na twarz wzdłuż i w szerz przed tym wodzem niczym przed pionem wojny. Widział ogromne spustoszenie wśród heretyków, nie było końca ich trupom (...).⁴⁶

W komentarzu Birkowski stwierdza, że widok zwycięstw odnoszonych przez św. Dominika i jego wojsko poruszył wrażliwe serce św. Jacka, stąd zrodziły się w nim pełne wyrzutu pytania: „Cóż robisz w ojczyństym domu wydeli-

⁴⁵ F. Birkowski, *Trzecia mowa ku czci św. Jacka, czyli o zbroi zakonnej*, [w:] *Mowy kościelne Fabiana Birkowskiego o świętym Jacku...*, op. cit., s. 35. Dalej cytaty pochodzące z tej mowy, będą opatrzone skrótem: F. B., Mowa III i numerem strony.

⁴⁶ F. Birkowski, *Pierwsza mowa ku czci św. Jacka, czyli o zakonnych ślubach św. Jacka (Hyacinthina prima, sive de votis religiosi S. Hyacinthi)*, [w:] *Mowy kościelne Fabiana Birkowskiego o świętym Jacku...*, op. cit., s. 17 (dalej cytaty pochodzące z tej mowy, będą opatrzone skrótem: F. B., Mowa I i numerem strony). Spotkanie św. Jacka ze św. Dominikiem opisał w 1352 roku biograf: Lektor Stanisław z Krakowa, *Życie i cuda świętego Jacka z Zakonu Braci Kaznodziejów*, przekł. T. Gafuszka, oprac. M. Zdanek, [w:] *Święty Jacek Odrowąż. Studia i źródła*, red. M. Zdanek, Kraków 2007, s. 106–107.

kacony żołnierzyku? Gdzie wał, gdzie fosa, gdzie noc zimowa spędzona pod namiotami? Oto zagrała trąbka z nieba i na obłokach zbrojny wódz wyrusza podbić świat” (F. B., Mowa I, s. 17). Podejmując walkę z samym sobą „pokonał siebie stałym zobowiązaniem dobrowolnego ubóstwa, czystości i posłuszeństwa” (F. B., Mowa I, s. 5). Kaznodzieja, gdy przedstawia bohatera podkreśla, że „był najbogatszy, najprzystojniejszy, z najlepszego rodu i już świat chciał nad nim zatryumfować, gdy z niebiańskiej inspiracji poświęcił się Bogu (...)” (F. B., Mowa I, s. 8). Zwróćmy uwagę na sposób w jaki Birkowski buduje swoją wypowiedź, której celem jest – jak wyjaśnia we wstępie *Pierwszej mowy* – pochwała postaci św. Jacka, a poprzez niego uwielbienie samego Boga, ma bowiem „dobrego i życzliwego Pana, który nie zabronił, by chwalono Go w Jego sługach i nazywano Bogiem Abrahama, Izaaka, Jakuba i Jacka (...)” (F. B., Mowa I, s. 5), a także zachęcenie słuchaczy do naśladowania postawy świętego. Kompozycja mowy pozwala na przekazywanie treści w dwóch planach akcji: przez relację zdarzeń z przeszłości (odwołanie się do życia św. Jacka) i poprzez dyskusję, w której uczestniczą: autor tekstu, zgromadzona publiczność i św. Jacek, przywołany z pamięci historii. Taką konstrukcję można odczytać jako nawiązanie do tradycji dyskusji uniwersyteckich⁴⁷, znanych naszemu profesorowi Akademii Krakowskiej. Birkowski jednak występuje nie tylko w roli mistrza, udzielającego odpowiedzi na zadane pytania, np.:

(...) pytacie Słuchacze, którzy tu wokół mnie się zgromadziliście, czy nie mógł Jacek służyć Bogu, korzystając z zasobów tego świata, jak służył bogaty bardzo Abraham, jak jego prawnuk Job, pierwszy wśród mężów Wschodu, którego ochronił Bóg. Jak Józef zbawca Egiptu i inni, którzy służyli Bogu, uczciwie korzystając z ziemskich bogactw. Już odpowiadam: Mógł, lecz nie chciał. Nie dowierzał swoim tylko siłom i bardzo się obawiał tych ulotnych przyjemności, których już raz wyrzekł się dla czystości, a których pożywką są bogactwa” (F. B., Mowa I, s. 12)⁴⁸.

⁴⁷ Na temat kształtu średniowiecznej dysputy pisze: J. Le Goff, *Inteligencja w wiekach średnich*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1997, s. 93–95. O cyklu kwestii Akwinaty zob. M. Olszewski, *Wprowadzenie*, [w:] Święty Tomasz z Akwinu, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, przeł. A. Aduszkiewicz, L. Kuczyński, J. Ruszczyński, t. 1, Kęty 1998, s. 5–10.

⁴⁸ Problem zawarty w pytaniu podejmuje również św. Tomasz z Akwinu w dziele *O doskonałości życia duchowego*. Podkreśla, że ów stan doskonałości niekoniecznie musi wiązać się z rezygnacją z wszelkich dóbr: „Może się więc zdarzyć, że ktoś posiadający bogactwa ma doskonałość: jeśli przyłgnął do Boga doskonałą miłością. Właśnie w ten sposób doskonały był posiadający bogactwa Abraham, duch jego bowiem nie był usidlony bogactwami, lecz całkowicie zjednoczony z Bogiem. To znaczą słowa Pana, które powiedział do niego: «Chodź przede mną i bądź doskonały». Słowa te jakby wskazują, że jego doskonałość na tym polega,

Jest również tym, który zadaje pytanie, by następnie odpowiedzieć. Formuluje zarówno to kluczowe: „Cóż miał czynić Jacek na służbie Chrystusa?” – obok szczegółowych, np.: „Czyż Jacek nałożył wędzidła ciału i twardej zębą tym wędzidłem ujarzmił je jak dzikiego wołu czy konia?” (F. B., Mowa I, s. 7–8) – adresowane jakby do tłumu i te skierowane wprost do świętego: „Dlaczego narażasz się na tak oczywiste niebezpieczeństwa?”; „Dlaczego wbrew ustalonemu wiekowi, wbrew młodości składasz śluby, których być może nie będziesz mógł wypełnić?”; „Cóż pokazałeś ozdobo naszej Sarmacji, święty Jacku?”; „Jaką nagrodę przedstawiłeś swym oczom?” (F. B., Mowa I, s. 8, 10). Jest miejsce także na głos wewnętrznego dialogu, jaki prowadzi bohater: „Słuchał tego Jacek i mówił do siebie: Do ciebie się mówi, do ciebie Jacku. Dlaczego zwlekasz?”, by ostatecznie wypełnić powierzone mu zadanie: „Zejdź bracie niżej, abys mniejszemu schodzącemu w dół mógł wskazywać drogę w górę” (F. B., Mowa I, s. 18). Z toku wypowiedzi wyłania się biografia św. Jacka, od momentu wstąpienia bohatera do zakonu przedstawiona jako służba żołnierska („staczenie bitew”) pod sztandarem i dowództwem Chrystusa, w trakcie której poznaje tajniki sztuki duchowego bojowania. Jednocześnie słuchacze otrzymują jednoznaczny przekaz na czym polega wyjątkowość postawy świętego. Kaznodzieja będąc sługą Słowa, próbuje zaskoczyć i pozyskać odbiorcę przez sposób ujęcia biblijnej prawdy, gdy stwierdza, że Pan ogłosił nowy rodzaj wojny, pokonując: *ignominia honorem, insipientia sapientiam, paupertate divitias*⁴⁹ („hańbą honor, głupotą mądrość, ubóstwem bogactwa”). Użycie paradoksalnych zestawień wskazuje na Bożą logikę, która różni się od myślenia człowieka. Sygnalizowane zwycięstwa stają się zrozumiałe w kontekście Pawłowej nauki o Chrystusie ukrzyżowanym, będącym „zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga,

iż chodził przed Panem, miłując Go doskonale, aż do pogardy siebie i wszystkich swoich bliższych, co najbardziej udowodnił przez ofiarowanie syna. Toteż dane mu było usłyszeć: «Ponieważ uczyniłeś taką rzecz i syna swego dla mnie nie oszczędziłeś, będę ci błogosławił (...)».

Potężna była cnota Abrahama, że chociaż posiadał bogactwa, duch jego był od nich wolny; tak jak wielka była moc Samsona, że bez oręża samą tylko oślą szczęką, położył wielu wrogów; a przecież nie bez słuszności radzimy żołnierzowi, żeby idąc na wojnę przeciwko wrogom, wziął ze sobą broń. Również nie bez słuszności radzi się szukającym doskonałości, aby porzucili bogactwa, mimo że Abraham mógł być doskonały wśród bogactw” (Święty Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, przekł. i oprac. J. Salij, Warszawa 2001, s. 192).

⁴⁹ F. Bircovius, *Hyacinthina prima, sive de votis religiosis S. Hyacinthi*, [w:] idem, *Orationes ecclesiasticae*, s. 204.

przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi”⁵⁰. Apostoł wyróżnia dwie mądrości: „tego świata” – „ludzka” i „ukrytą” – „tajemnicę mądrości Bożej”⁵¹, dostępną jednak dla tych, którzy dzięki łasce chrztu wypełnieni są Duchem Bożym. Zwróćmy również uwagę na biblijny sposób mówienia o honorze odbiegający od tradycyjnego modelu, właściwego kulturze śródziemnomorskiej, co znajduje wyraz w pozornie sprzecznym sformułowaniu Birkowskiego o zwycięstwie hańby nad honorem. Zwycięstwo w nowej „wojnie”, o której pisze dominikanin, wprowadza w nową przestrzeń wartości, dostępną dla uczniów Chrystusa. Wiąże się to z propozycją nowej postawy w sposobie myślenia i działania. Charakteryzuje ją – powtórzmy za Januszem Kręcidło – zmiana „konceptji ograniczonego dobra na koncepcję dobra nieograniczonego; przejście od nienawiści do miłości; od podejścia agonistycznego do przyjaźni; od miłości honoru do miłości Boga”⁵².

Świętemu Jackowi dane było zostać wyznawcą Chrystusa, poznać mądrość Bożą i wzorem Mistrza ukochać ubóstwo, co spotkało się z niezrozumieniem, a nawet wywołało przerażenie wśród współczesnych:

Pozostawił wszystkie zasoby i bogactwa tego świata oddając się ubóstwu, które jest wielką hańbą w oczach starszyny, szlachty i całego świata, jest niesławą kupców, paraliżuje królestwa i o apopleksję przyprawia władców, wywołuje bunt żołnierzy i spiskowanie nobilew. Zdumiał się ród Odrowążów, przestraszyła Sarmacja, że oto nowy Elizeusz zabił woły i nakarmił ubogich tym, co miał. Nie zaprzętała mu umysłu żadna troska domowa, powierzył się dyscyplinie proroka,

⁵⁰ 1 Kor 1, 23–25 (Biblia Tysiąclecia). Fragment ten Pseudo-Dionizy Areopagita komentuje następująco: „(...) każdy rodzaj ludzkiego myślenia jest tylko pewnego rodzaju błędzeniem – kiedy się je ocenia w odniesieniu do niezmienności i stałością myśli boskich i najdoskonalszych intelektów (...). Apostoł opiewa «głupstwo Boga», nazywając tak to, co wydaje się sprzeczne z rozumem i jest absurdalne w sobie, a co jednak wiedzie nas do niewyrażalnego i poprzedzającego wszelką prawdę Słowa” (Pseudo-Dionizy Areopagita, *Imiona Boskie*, [w:] idem, *Pisma teologiczne*, tłum. z języka greckiego M. Dzielska, przedmowa T. Stępień, Kraków 1997, s. 123–124).

⁵¹ 1 Kor 2,5–8 (Biblia Tysiąclecia). Zob. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań – Kraków 1999, s. 106–113.

⁵² J. Kręcidło, *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii. Szkice z egzegezy antropologiczno-kulturowej*, Warszawa 2013, s. 200. Zestawiając pojęcie honoru z łaską badacz wyjaśnia: „Łaska wskazuje na honor nie jako na efekt współzawodnictwa w grze «wyzwanie – riposta», lecz na honor jako cnotę. (...) Człowiek musi wyrzec się honoru rozumianego jako posiadanie wyższego statusu w stosunku do innych, bo w ten sposób stwarza przestrzeń do budowania relacji z Bogiem. W ten sposób jego status nie jest już definiowany w świetle ludzkich kryteriów honoru, lecz łaski Bożej wyrażającej się w posłuszeństwie Bogu i pełnieniu Jego woli” (J. Kręcidło, op. cit., s. 48).

nowego Eliasza płonącego jak łuczywo miłością do ginących, św. Dominikowi” (F. B., Mowa I, s. 11).

W tradycji nauczania retorycznego znane były antyczne ćwiczenia wstępne, tzw. *progymnasmata* (*praeexercitamina*) i książki im poświęcone. Bajka, która zajmowała wśród praktyk krasomówczych pierwsze miejsce (według porządku zastosowanego w podręcznikach Hermogenesa z Tarsu, Aftoniosa z Antiochii czy Mikołaja z Miry)⁵³ stała się również inspiracją dla Birkowskiego⁵⁴. Stąd w swym obrazowaniu „nowej wojny”, w której wygrywa słabszy w ocenie świata, wykorzystuje fabułę bajek, np. Ezopa pt. *Lew i mysz*⁵⁵: „któż kiedykolwiek pomyślał, że lew może być zwyciężony przez myszkę, tygrys przez mrówkę, a słoń przez motyla? Oto świat przez samą wiarę został pokonany i bogaty ubogiemu, opływający w dostatki biednemu, a najbogatszy żebrakowi stał się posłuszny” (F. B., Mowa I, s. 13).

Sposobem przedstawiania postaci świętych, potwierdzających swoją biografiami zwycięski udział w tej „wojnie”, dominikanin nawiązuje także do europejskiej tradycji piśmiennictwa parenetycznego, w której odnajdujemy konstrukcje postaci podanych jako wzorzec osobowy do naśladowania, tj. do utworów określanych mianem „zwierciadeł”⁵⁶. Tak więc nie tylko oracje pogrzebowe ojca Fabiana zachowują konwencję *speculum*⁵⁷, ale i te przeznaczone

⁵³ Zob.: K. Gara, *Bajki Ezopowe w bizantyjskich kolekcjach ćwiczeń progymnasmatycznych*, [w:] *Iuvenilia Philologorum Cracoviensium*, t. VI. *Źródła Humanistyki Europejskiej* 6, Kraków 2013, s. 43–64; *Progymnasmata. Greckie ćwiczenia retoryczne i ich modelowe opracowanie*, oprac., przekł. i komentarz H. Podbielski, Lublin 2013.

⁵⁴ *Progymnasmata* w edukacji szkolnej XVI i pierwszej połowy XVII wieku w Rzeczypospolitej omawia m.in. B.B. Awianowicz. Badacz wskazuje na korzystanie w tym okresie z podręcznika retora Aftoniosa m.in. w Akademii Krakowskiej, przypomnijmy F. Birkowski studia na tej uczelni rozpoczął w 1585 roku (B.B. Awianowicz, *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej od końca XV do połowy XVIII wieku. Dzieje nowożytnej recepcji Aftoniosa od Rudolfa Agricoli do Johanna Christopha Gottscheda*, Toruń 2008, s. 267–275). Por. J. Z. Liचाński, *Recepcja retorów greckich w Polsce w XVI i XVII wieku w nauczaniu szkolnym. Rekoncesans*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1994, nr 38, s. 45–53.

⁵⁵ Zob. *Ezop i inni. Wielka księga bajek greckich*, przekł., wstęp i komentarz M. Wojciechowski, Kraków 2006, s. 84. Przeróbką tej bajki Ezopa jest tekst Grzegorza z Cypru, autora pism teologicznych i retorycznych, w tym zbioru *Progymnasmatów* (zob. K. Gara, op. cit., s. 55).

⁵⁶ Zob. wokół pojęcia zwierciadła wypowiedzi: H. Dziechcińska, *Zwierciadło*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej. (Średniowiecze. Renesans. Barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temierusz, Wrocław 1998, s. 1067–1068; A. Kochan, *Zwierciadło Mikołaja Reja. Studium o utworze*, Wrocław 2003, s. 21–36.

⁵⁷ Typy kazań pogrzebowych (ujęcie tytułów, przyjęta metoda kreacji postaw) nawiązujących do *speculum* omawia M. Kuran, „*Speculum*” w kazaniach pogrzebowych XVII wieku i w epice biograficznej, [w:] *Lustro (zwierciadło) w literaturze i kulturze. Rozprawy – szkice – eseje*, red. A. Borkowski, E. Borkowska, M. Burta, Siedlce 2006, s. 71–82. Por.: M. Skwara, *O do-*

na święta doroczne oraz wygłaszane np. z okazji uroczystości rocznicowych. Jeśli jednak w pierwszym przypadku „zadaniem czytelnika-naśladowcy było wypełnienie, a zatem odbicie we własnych dokonaniach, jak w lustrze, wzorca nakreślonego na przykładzie Chodkiewicza lub Weyhera”⁵⁸ (czy innych wizerunków bohaterów ówczesnej Rzeczypospolitej utrwalonych przez kaznodzieję), to w drugim dochodzi do złożonej konfrontacji postaw. Uczestniczą w niej: postać świętego (jako *speculum*) – naśladowująca Chrystusa i będąca jednocześnie pośrednikiem w przekazie Jego obrazu oraz adresat tekstu, mający stać się Bożym zwierciadłem. Tę relację: „wzór” i „ponowienie wzoru” Birkowski rozpatruje w kategoriach przyjaźni. W kazaniu poświęconym Biedaczynie z Asyżu pisze: „Nie darmo powiedziano: *Amicus speculum*, przyjaciel zwierciadło, abo wiem prawdziwy przyjaciel podobny jest zwierciadłu prawdziwemu, w którym nie ciało, ale dusza, affekt przyjaciela drugiego obaczyć snadnie możesz, bo iż dusza żyje jednego w drugim, łatwo obaczyć serce jednego w drugim. Tak daleko zachodzi przyjaźń ludzka, dalej zachodzi Boska, bo przyjaciel Boski nie tylko na duszy zwierciadłem jest Boga, ale i na ciele”⁵⁹. Tym *speculum* jest m.in. św. Franciszek, którego kaznodzieja przedstawia następująco: „cudowne zwierciadło mądrą ręką zrobione miłości Bożej i na duszy i na ciele reprezentował cnoty wielkie Chrystusowe, ubóstwo, pokorę, rany nawet, które przyjął na krzyżu i teraz ich jeszcze trzyma w niebie. To przyjaciel, to prawdziwe zwierciadło Króla niebieskiego. Franciszku ś. słusznie tych słów użyć możesz: *Nos vero gloriam Domini speculantes, in eandem imaginem transformamur*”⁶⁰. Motywem odbicia posłużył się także autor *Życiorysu większego świętego Franciszka z Asyżu* – św. Bonawentura, gdy pisał o otrzymaniu przez bohatera „pieczęci podobieństwa” do ukrzyżowanego Chrystusa, która została „wyciśnięta na jego ciele nie mocą natury czy w jakiś sztuczny sposób, lecz raczej godną podziwu mocą Ducha Boga żywego”⁶¹. Biograf podkreśla umiłowanie ubóstwa przez Franciszka, które uważał „za bardzo charakterystyczną cnotę Syna Bożego, a równocześnie za odrzucone już prawie na całym świecie, postanowił zaślubić je »wieczną miłością« tak, że nie tylko opuścił dla niego ojca i matkę, ale także

wodzeniu retorycznym w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku, Szczecin 1999, s. 336–340; D. Platt, *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Warszawa 1992, s. 81–93.

⁵⁸ M. Kuran, op. cit., s. 80.

⁵⁹ F. Birkowski, *Na dzień ś. Franciszka, Fundatora Ordinis Minorum*, [w:] idem, *Kazania na święta doroczne*, Kraków 1620, s. 498.

⁶⁰ Ibidem. Por. 2 Kor 3, 18.

⁶¹ Św. Bonawentura, *Życiorys większy świętego Franciszka z Asyżu. Legenda sancti Francisci*, tłum. i oprac. S. Kafel, [w:] *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. 1, Warszawa 1981, s. 238.

zrezygnował z tego wszystkiego, co mógł posiadać. Nikt tak chciwie nie pragnął złota, jak on ubóstwa i nikt tak pilnie nie strzegł skarbu, jak on tej perły ewangelicznej”⁶². Birkowski, zarówno w kontekście zwycięstwa św. Franciszka odniesionego w walce z nieprzyjaciółmi duszy, jak i wygranego „bojowania” św. Jacka, cnotę ubóstwa rozumie jako obronną tarczę i zwierciadło poznania prawdy o sobie: „za najmocniejszą ochronę życia zakonnego, za ostoję skromności, która wśród bogactw niszczy, za zwierciadło uczciwości, którą często w dostatku zaciemniają chmury grzechów; wreszcie za najbezpieczniejszy obóz skromności czy przedmurze pokoju ducha” (F. B., *Mowa II*, s. 29). Dobrowolne ubóstwo czyni żołnierza Chrystusowego gotowym do podjęcia duchowej walki – „sposobnym do bitwy z niedojrzanymi nieprzyjaciółmi”⁶³ jak czytamy w kazaniu na cześć franciszkanina św. Antoniego czy zapoznając się ze świadectwami „oczyszczania duszy”, opisanymi w kazaniach utrwalających pamięć dominikanów, np.: św. Rajmunda, bł. Jakuba Salomoniusza, bł. Czesława.

Zauważmy, że jeśli w dotychczasowych badaniach nad literaturą dawną podejmowano wątek dobrego żołnierza, to przedmiotem analizy w przypadku pisarstwa Birkowskiego były wybrane mowy pogrzebowe, podczas gdy w całym jego dorobku odnajdujemy przykłady wzorcowych zmagania z wrogami Rzeczypospolitej i indywidualnego zbawienia. W kazaniu *Na III niedzielę po Trzech królach*, w którym dominikanin charakteryzuje powinności „żołnierza bogobojnego”, podkreśla konieczność podjęcia wewnętrznego trudu walki, by móc stanąć w szeregach tych, którzy bronią ojczyzny: „Boga potrzeba, panowie, gdy się na wojnę wybieracie, abyście ze zwycięstwem do domu się wrócili (...). Słuchajcie tedy hetmani, pułkownicy, rotmistrzowie i wszyscy, pilnujcie tego, aby Bóg w obozach waszych bywał, będziecie nieprzełomionymi, bo jeśli Bóg za nami i któż przeciwko nam (...). Niechajże tedy hetmani i żołnierze pa-

⁶² Ibidem, s. 267. Przemyslenia św. Bonawentury nad ubóstwem, z odwołaniem do postaci św. Franciszka znajdujemy również w *Postylli* (zob. A. Horowski, *Ubóstwo według świętego Bonawentury* w „*Postylli do Ewangelii św. Łukasza*”, „*Polonia Sacra*” 2016, nr 1, s. 21–37). Autor artykułu stwierdza, że św. Bonawentura pisząc o ubóstwie uwzględnia „zarówno aspekt konkretnych jego przejawów w życiu Jezusa i Maryi, jak i ubóstwo pojęte jako rada ewangeliczna, czyli droga do doskonałego naśladowania Chrystusa. Doktor Seraficki wpisuje je z jednej strony w kontekst błogosławieństw ewangelicznych, z drugiej zaś uważa je za cechę uwiarygodniającą przepowiadanie Ewangelii, co sprawia, że ubóstwo jest jednym z ważniejszych tematów jego wykładu, skoncentrowanego wokół wątku misji i głoszenia słowa. Tym, co wyróżnia Bonawenturę spośród innych egzegetów XIII wieku, także tych należących do zakonów żebrzących, jest obecność wyraźnych odniesień do postaci św. Franciszka z Asyżu i jasna świadomość charyzmatu franciszkańskiego jako elementu inspirującego interpretację Biblii” (ibidem, s. 33).

⁶³ F. Birkowski, *Kazanie na dzień Ś. Antoniego opata*, [w:] idem, *Kazania na święta doroczne...*, op. cit., s. 160.

miętają na przykazanie Pańskie, gdy na wojnę idą, które takie jest: gdy wynijdiesz przeciwko nieprzyjacielowi twojemu na wojnę, będziesz się wystrzegał wszelkiej złej rzeczy, to jest wszeteczeństwa, pijaństwa, wydzierstwa, przysięgania, poswarków, bluźnierstwa, pojedynków, zazdrości, łakomstwa”⁶⁴. Z kolei w *Kazaniu na dzień Bożego Narodzenia*, zachęcając do przyjęcia postawy „żołnierza duchownego, która nie jest zastrzeżona dla określonego stanu, pisze: „Powinniśmy mieczem duchownym wszelaką jazdę grzechów pokaleczyć i wozy powinniśmy popalić, to jest wszelkiego ducha hardości od siebie odciąć”⁶⁵.

Birkowski ukazując wzorce osobowe w oracjach pogrzebowych, kazaniach przeznaczonych na niedziele i święta oraz w mowach łacińskich opisuje liczne przykłady realizowania form bycia żołnierzem w ramach ziemskiego „wojowania” – służąc ojczyźnie i broniąc wiary chrześcijańskiej. Model rycerstwa określony przez kaznodzieję jako *miles pauperculus* prezentują biografie świętych zakonników. Wzorcowym postawom przyświeca idea współzawodnictwa, będąca wyrazem aktywności, którą znamionuje *sancta humilitas*. Zwierciadlany charakter kazań Birkowskiego to nie tylko kwestia odwołania się do tradycji określonej formy literackiej oraz jej twórcza kontynuacja, ale i postępowanie się metaforą lustra na określenie relacji człowieka z Bogiem. Jest nią mistyczne poznanie, to jest widzenie przez podobieństwo. Wskazany przez ojca Fabiana wzorzec osobowy ma konkretnych adresatów, jakimi są żołnierze zakonni, dla których „ubóstwo nie oznacza jedynie kategorii socjologicznej, lecz wymaga w sposób konieczny perspektywy teologicznej. (...) jest zatem stanem duchowym tych, którzy wyrzekając się ziemskich dóbr, kierują się ku Bogu i w Nim pokładają całą swoją ufność i miłość”⁶⁶. W tym ujęciu ubóstwo – uważa w dalszych rozważaniach Ubaldo Terrinoni – należy odczytywać jako religijną postawę, a nie tylko cnotę⁶⁷. Birkowski swoje przesłanie *Cedant diuitiae paupertati, concedat opulentia mendicitati* – „Niech ustąpią bogactwa ubóstwu, a stan posiadania żebractwu” (F. B., Mowa I, s. 14)⁶⁸ kieruje także do każdego ucznia Chrystusa, podsuwając przykłady świętych, by mógł „czytając i przeglądając

⁶⁴ F. Birkowski, *Kazania na niedziele po Trzech Królach*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta doroczne ...*, op. cit., s. 87.

⁶⁵ F. Birkowski, *Kazania na dzień Bożego Narodzenia*, [w:] idem, *Kazania na święta doroczne ...*, op. cit., s. 83.

⁶⁶ U. Terrinoni, op. cit., s. 20–21.

⁶⁷ Zob. ibidem, s. 21.

⁶⁸ F. Birkowski konstrukcją zdania nawiązuje do słów Cyncerona zawartych w poemacie *De consulatu suo: Cedant arma togae, concedat laurea linguae* – „Niech ustąpi zbroja todze, a laur niech ustępuje wymowie” (F. Bircovius, *Orationes ecclesiasticae ...*, op. cit., s. 206). Por. K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, Warszawa 1977, s. 405.

się, naśladować”. Warto zwrócić uwagę na komentarz, jaki dołącza kaznodzieja do listy zaleceń, którymi winien legitymować się „żołnierz bogobojny”. Stwierdza, że jeśli proponowane wzorce zakonników okazują się zbyt „wysokie” – trudne do powtórzenia – należy naśladować hetmanów rzymskich (np. Fabrycjusza, który pogardził złotem)⁶⁹ i tu, podkreślając surowość ich obyczajów, na pierwszym miejscu stawia umiejętność rezygnacji z bogactwa. Posługiwanie się przez dominikanina zdrobnieniem „ubożuchny” (żołnierz), ale i „żołnierzyk”, ma na celu przypomnienie o tajemnicy dziecięctwa Bożego: „Ty o Panie zechciałeś, aby słudzy Twój stali się jak małe dzieci, zechciałeś, aby przybyli do Ciebie, w troskliwe Twe objęcia” (F. B., Mowa III, s. 39–40)⁷⁰. Autor jednocześnie potwierdza swój uczuciowy związek z postaciami świętych wojowników, których sam stara się naśladować i zachęca do tego innych. Wyjaśniając, co znaczy stać się ewangelicznym ubogim przedstawia wizerunki postaci „zakochanych w ubóstwie”, tj. żołnierzy Chrystusa. Ideał tej duchowej służby możemy uznać za wariant kondycji *homo militans*, której liczne przykłady znajdujemy w literaturze barokowej⁷¹.

MILES PAUPERCULUS – THE HERO OF FABIAN BIRKOWSKI’S MIRRORS

Summary

The subject of the article, which makes reference to *pugna spiritualis* – the topos that was popular in the old literature and to *speculum* – the characteristic form of writing in the 16th century, is discussed on the basis of selected sermons by Fabian Birkowski (devoted to annual holidays) and his Latin orations about saints. The model of knighthood that was defined by the baroque preacher as *miles pauperculus* is presented through the biographies of holy monks. The mirror-like character of Birkowski’s sermons makes not only the question of referring to a determined tradition of a literary form and its creative continuation (present also in the author’s funeral orations), but making use of the metaphor of a mirror to define the relation between man and God as well. It is a mystic cognition, that is seeing through similarity. The personal model presented by the Dominican has a concrete addressee to whom the recommendation “by reading and looking in the mirror, to imitate” is directed.

Key words: homiletics, Old Polish mirror, poverty, Christ’s soldier, mendicant orders

⁶⁹ F. Birkowski, *Na niedzielę po Trzech Królach ...*, op. cit., s. 87.

⁷⁰ Por. Mt 18, 3.

⁷¹ Zob. Pelc J., *Bohaterowie literaccy a wzorce osobowe w czasach polskiego renesansu oraz baroku*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, red. J. Pelc, S. I, Warszawa 1978, s. 26–34.

BIBLIOGRAFIA**Teksty źródłowe:**

- Biblia łacińsko-polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, podług tekstu łacińskiego Wulgaty i przekładu polskiego ks. Jakuba Wujka T. J. z komentarzem Menochiusza T. J. przełożonym na język polski*, t. 1–4, Wilno 1896–1898.
- Bircovius F., *Orationes ecclesiasticae*, Cracoviae 1622.
- Birkowski F., *Kazania na święta doroczne*, Kraków 1620.
- Birkowski F., *Kazania na niedziele i święta doroczne*, Kraków 1628.
- Birkowski F., *Głos krwi b. Jozaphata Kunczewica (...) b. Jana Sarkandra (...)*, Kraków 1629.
- Birkowski F., *Mowy pogrzebowe i przygodne*, cz. 1–2, Warszawa 1901.
- Mowy kościelne Fabiana Birkowskiego o świętym Jacku. Orationes ecclesiasticae Fabiani Bircovii Hyacinthinae*, przeł. B. Gaj, oprac. M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2007.
- Ossoliński J., *Pamiętnik (1595–1621)*, red. W. Czapliński, Wrocław 1952.
- Rotterodamus D.E., *Podręcznik żołnierza Chrystusowego nauk zbawiennych pełny*. Z oryginału łacińskiego przeł. oraz wstępem krytycznym i przypisami opatrzył J. Domański, przedmową poprzedził L. Kołakowski, Warszawa 1965.
- Skarga P., *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir przy współudziale M. Korolki, Kraków 1995.
- Święty Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, przekł. i oprac. J. Salij, Warszawa 2001.
- Wujek J., *Postylle mniejszej część wtóra letnia, to jest krótkie kazania albo wykłady świętych Ewangelii na każdą niedzielę i na każde święto (...)*, Poznań 1580.

Opracowania:

- Bractwa religijne w średniowieczu i w okresie nowożytnym (do końca XVIII wieku)*, red. D. Burdzy, B. Wojciechowska, Kielce 2014.
- Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*, red. M. Babraj, Poznań 1986.
- Duchowość zakonna. Szkice*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1994.
- Dynowska, M. *W trzechsetletnią rocznicę śmierci o. Fabiana Birkowskiego*, Lwów 1936.
- Flaga J., *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004.
- Gibek A., *Zaproszeni do królestwa. Ubodzy w Ewangelii św. Łukasza i podejmowane przez nich wybory*, „Polonia Sacra” 2016, nr 1.

- Hanusiewicz-Lavallee M., „*Humanitas*” w kręgu napięć baroku, [w:] „*Humanitas*”. *Projekty antropologii humanistycznej*, cz. I: *Paradygmaty – tradycje – profile historyczne*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2009–2010.
- Horowski A., *Ubóstwo według świętego Bonawentury* w „*Postylli do Ewangelii św. Łukasza*”, „*Polonia Sacra*” 2016, nr 1.
- Jędrzejewski S., *Ubóstwo w psalmach Izraela*, „*Polonia Sacra*” 2016, nr 1.
- Kasprzak D., *Ubóstwo monastyczne a ubóstwo franciszkańskie – próba zestawienia tez normatywnych*, „*Polonia Sacra*” 2016, nr 1.
- Kacprzak M.M., „*Humanitas*” Erazma z Rotterdamu w kulturze polskiej, [w:] „*Humanitas*”. *Projekty antropologii humanistycznej*, cz. II: *Inspiracje filozoficzne projektów antropologicznych*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2010.
- Kręcidło J., *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii. Szkice z egzegezy antropologiczno-kulturowej*, Warszawa 2013.
- Krochmal J., *Fabian Birkowski OP – lwowianin na królewskim dworze (ok. 1569–1636)*, „*Przemyskie Zapiski Historyczne*” 1991–1992, R. VIII-IX.
- Lenart M., *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 2009.
- Lenart M., *Wzorce osobowe doby potrydenckiej w perspektywie idei walki*, [w:] *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2016.
- Malicki J., *Wacława Potockiego „Rozbój duchowny”*, [w:] idem, *Legat wieku rycerskiego. Studia staropolskie dawne i nowe*, Katowice 2006.
- Nowicka-Jeżowa A., „*Humanitas*” w literaturze polskiego renesansu, [w:] „*Humanitas*”. *Projekty antropologii humanistycznej*, cz. I: *Paradygmaty – tradycje – profile historyczne*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2009–2010.
- Nowicka-Jeżowa A., *Pokolenia trydenckie między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, [w:] *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2016.
- Pelc J., *Bohaterowie literaccy a wzorce osobowe w czasach polskiego renesansu oraz baroku*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, red. J. Pelc, S. I, Warszawa 1978.
- Puchalska-Dąbrowska B., *Wdowieństwo jako droga do doskonałości w „Żywotach świętych” Piotra Skargi*, „*Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica*” 2013, t. 3.
- Rahner H., *Geneza i duch pobożności ignacjańskiej*, Kraków 1968.
- Rowińska-Szczepaniak M., *Fabian Birkowski i jego misyjne przepowiadanie. W 370. rocznicę śmierci kapelana obozowego*, „*Napis*” 2006, S. XII.
- Szlagowski A., *Żywot, charakterystyka i dzieła ks. Fabiana Birkowskiego*, [w:] F. Birkowski, *Mowy pogrzebowe i przygodne*, Warszawa 1901.
- Śniegocki J., *Z problemów kaznodziejstwa Fabiana Birkowskiego (1566–1636)*, „*Studia Płockie*” 1977, t. 5.

- Vicaire M.-H., *Dominik i jego Bracia Kaznodzieje*, przedmowa M.-D. Chenu, Poznań 1985.
- Wierzbicka B., „Żołnierze Chrystusowi”, czyli bohaterowie stanu rycerskiego w „Żywotach świętych” Piotra Skargi, [w:] *Piotr Skarga w czterechsetną rocznicę śmierci*, red. B. Puchalska-Dąbrowska, Białystok 2014.
- Żrałko D., *Biografia Fabiana Birkowskiego w świetle kazania pogrzebowego Adama Makowskiego i badań archiwalnych*, „Pamiętnik Literacki” 2005, z. 2.

NOTA O AUTORCE

Maria Rowińska-Szczepaniak – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Pracowni Literatury Epok Dawnych Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego. Prowadzi prace badawcze dotyczące literatury i kultury epok dawnych, zwłaszcza kaznodziejstwa XVI i XVII wieku, poezji barokowej, piśmiennictwa hagiograficznego, ikonografii oraz problematyki ciągłości tradycji dawnej Polski. Jest autorką monografii *Hieronima Morsztyna doświadczenie wartości* oraz kilkudziesięciu artykułów; współredaktorką tomów: *Różnorodność form narracji w literaturze dawnej*; *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*; Jörg Schulte, *Jan Kochanowski i renesans europejski. Osiem studiów*. Opracowała – *Mowy kościelne Fabiana Birkowskiego o świętym Jacku. Orationes ecclesiasticae Fabiani Bircovii Hyacinthinae* i współpracowała – Fabian Birkowski, *Mowy akademickie i polemiczne. Orationes academicae et polemicae*.